

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę. Co sobotę dołączony jest arkusz Rozmaitości, pisma ku pożytkowi i zabawie. Prenumerata Gazety z Dodatkiem i Rozmaitościami na kwartał, dla odbierających w samym Lwowie 4 zr. 48 kr., na pocztamcie lwowskim 5 zr. 12 kr., na wszelkich innych pocztamtach 5 zr. 36 kr. m. konw. Prenumerata półroczna wynosi dwa razy tyle co kwartalna.

G A Z E T A L W O W S K A.

Dodatek do Gazety Lwowskiej obejmuje doniesienia urzędowe i prywatne. Za umieszczenie w Dodatku płaci się od wiersza w półkolumnie (drukem garnont) za pierwszy raz 3 kr., a za każdy następujący raz tylko po 1 1/2 kr. mon. konw. Za większe litery płaci się wedle tego ile na zwyczajny druk obrachowane należąca zajm. Redakcyja Gazety Lwowskiej przyjmuje tylko frankowane listy.

Czwartek

N^o 115.

29. września 1848.

Dzisiejszy numer Gazety jest ostatni dla pp. prenumeratorów na trzeci kwartał r. b.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Ze Lwowa. (Zagajenie i zamknięcie Sejmu.)

Wiadomości zagraniczne: Stany Zjednocz. Ameryki północnej: Traktat zawarty. — Bil taryfowy.

Ameryka południowa.

Hiszpanija.

Anglija: O podróży Królowej. — Rozruch w St. Catharina. — Towarzystwo wstrzymięzliwości. — Arcyksiążę Fryderyk Austryjcki.

Francyja: Obwarowanie Paryża. — Traktat handlowy z Belgija.

Holandyja.

Państwo Papięzkie: Zawalenie kościoła Ś. Magdaleny w Tivoli, koło Rzymu.

Niemcy.

Prussy.

Królestwo Polskie: Książki elementarne.

Wiadomości handlowe i przemysłowe: Z Liska.

— Z Tarńowa.

Dodatek nadzwyczajny.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Uroczysty Sejm postulatowy w Królestwach Galicyi i Lodomeryi w skutek Najwyższego reskryptu Jego C. K. Mości pod dniem 19. lipca r. b. odbył się dnia 19. września b. r.

Dniem wprzód c. k. rzeczywisty Szambelan i Arcystrażnik srebro koronnych Kajetan hrabia Lewicki jako drugi, a Miecznik Alojzy Borkowski jako trzeci Komisarz sejmowy, przybyli do Jego Król. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Ferdynanda d'Este, cywilnego i wojennego jeneral-

u!

nego Gubernatora, Prezesa Sejmu i głównego Komisarza, dla zameldowania się przyzwoicie i zawierzenia swym nowym charakterze. Wysokie Stany były tegoż samego dnia przed południem na uroczystym nabożeństwie w kościele archikatedralnym dla wezwania Duchą świętego.

W dzień zagajenia Sejmu nastąpił uroczysty wjazd Komisarzy sejmowych, których przy wuiściu do biblioteki uniwersyteckiej, jako miejsca przeznaczonego do odbywania uroczystych posiedzeń sejmowych, dygnitarze koronni powitawszy, na przygotowane dla nich obok baldachinu miejsca odprowadzili.

Dostojny Pan i Księżę raczył kazać odczytać w obudwóch krajowych językach wniesione do Nich i do Wysokich Stanów Najwyższe reskrypta i miał mowę Sejm zagajającą, na którą JX. Arcybiskup lwowski i Prymas obojga Królestw Franciszek de Paula Pisstek w polskim języku odpowiedział. Późem Jego Król. Mość Sejm za zagajony ogłosił.

W dniach następnych odbywały się urzędowe posiedzenia, na których Najwyższe Postulaty z uszanowaniem i z wszelką gotowością przyjęto, a inne pod rozpoznanie wzięte przedmioty należycie załatwiono.

Dnia 27. września b. r. jako w dniu przeznaczonym na zamknięcie Sejmu odbył się wjazd Komisarzy sejmowych z zachowaniem zwyczajnych uroczystości. Po odczytaniu uchwał sejmowych miał Jego Król. Mość mowę, na którą c. k. rzeczywisty tajny Radca, Szambelan i Marszałek koronny Alfred hrabia Potocki odpowiedział. Potem Jego Król. Mość ogłosił Sejm za zamknięty i udał się z powrotem do swego pomieszkania, gdzie Stany miały zaszczyt przybyć na pożegnanie.

W ciągu dni sejmowych Najdostojeńszyszy Książę wezwał kolejno Stany kilkakrotnie na obiad, JX. Arcybiskup Prymas zaprosił na wielką ucztę Stany, wyższych urzędników krajowych i c. k. jeneralityją, a drugi Komisarz sejmowy Kajetan hrabia Lewicki wyprawił na pierwszym piętrze w gmachu hr. Skarbka bardzo świetny bal na 300 osób.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Statkiem parowym *Britannia*, który d. 14. września zrana do Liwerpoła zawinął, otrzymano wiadomości z Nowego Jorku pod dniem 1. września. Senat w Wasyngtonie ratyfikował 39 głosami przeciw 9 zawarty przez lorda Ashburton między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi traktat. W całej Ameryce panuje wielka radość z tego powodu, że tak pomyślnie zagodzono długoletnią sprawę pograniczną, i tym sposobem uchylono wszelki powód do nieporozumień między oboma narodami, których największym interesem jest utrzymanie między sobą przyjaźni.

Główną korzyścią, jaka dla Anglii z traktatu z Stanami Zjednoczonymi wyniknie, będzie odtąd wojskowy dla Anglii przeznaczony gościniec, przez który komunikacja między Kanadą a innemi kolonijami angielskimi utrzymywana będzie. Ameryka zaś zyska przez to żeglugę wolną na rzecce S. Jana. Najważniejsze punkta traktatu dotyczą się obmyślenia obopólnych środków, mających przytłumić handel niewolnikami i wydania zbiegłych zbrodniarzy. Obiedwie kontraktujące strony obowiązują się utrzymywać siłę morską, złożoną najmniej z osmdziesięciu dział na wybrzeżu afrykańskim. Eskadry będą zupełnie od siebie niezawisłe, atoli przynależne rządy wydadzą komenderującym stosowną instrukcyję do wspólnego działania. Rząd angielski uwolniono od wszelkiego wynagrodzenia kosztów za zniszczenie parowego statku *Caroline*. Sprawę zaś dotyczącą się statku *Créole*, do dalszych układów odłożono.

Podług przesadnych doniesień amerykańskich dzienników tameczny stan rzeczy dosyć jest niezadowolniającym. Korespondent z Wasyngtonu dziennika *American* mówi w najnowszym numerze: „Zjednoczone państwa znajdują się w stanie przesilenia, który rewolucyją zagraża”, a korespondent dziennika *of Commerce* pisze: Najznaczniejsi i najrozsądniejsi mężowie są tego zdania, że rząd nie zadługo się roz-

przęgnie. Nie zważając na mnogie nieporozumienia, w które się centralna władza zawiąła, zdaje się, iż niesnaski, które między pojedynczymi państwami z jednej a Kongresem z drugiej strony się wszczęły, bardzo są niebezpieczne. Dnia 16. sierpnia zgromadziło się ciało prawodawcze państwa New-York do nadzwyczajnej sesyi w ten cel, aby zmienić przepisy wyborowe według praw, które Kongres ustanowił. Nowe to prawo jest co do formy i treści bardzo ważne dla wszystkich, a przeciw silną opozycyję wywoła w tych państwach, którzy w niem widzą ubliżenie i uszczerbek ich przywilejom. Pierwszy zarzut, jaki temu prawu Kongresu czynią, jest: że liczba reprezentantów nie zależy od stosunku pomnażania się ludności. Jednakowo jest rzeczą pewną, iż Kongres jest jedynym prawomocnym sędzią w tej kwestyi, i że jakikolwiek wyrok wyda, pojedyncze państwa przyjąć go powinni. Drugi zarzut tyczy się owego punktu, iż zamiast oznaczenia, w jaki sposób wybory odbywać się mają, przepisano tylko, iż tyle dystryktów wyborowych utworzyć trzeba, ile reprezentantów wybierać się ma.

Nad wszelkie spodziewanie kongres przed samem zamknięciem przyjął nowy bil taryfowy, na który prezydent dał swoje przyzwolenie. Zdaje się, iż to będzie ten sam przez prezydenta odrzucony bil, z tą różnicą; iż opuszczono w nim jako przeciwną prawom ogłoszoną klauzulę, wedle której dochód z sprzedaży dóbr skarbowych miał być rozdzielony. Tak prezydent odniósł zupełne zwycięstwo nad swojemi przeciwnikami, stronnictwem whigów. Podług nowego bilu cło w gotowiznie opłacać potrzeba. Jest nadzieja, iż przychodem cłowym pokryje się połowę ubytku w skarbie. Na drugą połowę ma rząd pełnomocnictwo wydać asygnacyje skarbowe. Kongres dnia 1. p. m. zamknięty będzie.

Ameryka południowa.

List prywatny z Montevideo pod dniem 11. lipca donosi jako rzecz niezawodną, że Chili wypowiedziało wojnę Buenos-Ayres, nie wymieniwszy jednakże powodu do tego nieprzyjacielskiego kroku.

Pan Mandeville, angielski ambasador w Buenos-Ayres, przybył dnia 3. lipca do Montevideo i zamyslił wraz z panem Gordon udać się w podróż do Paragwaju, do którego teraz cudzoziemcy wolny wstęp mają.

Hiszpanija.

Z Madrytu pod dniem 9. września donoszą: Minister skarbu Calatrava zamysła podać

się do dymisji, gdyż poznał, że daremne będą wszelkie jego zabiegi pokrycia ubytku w skarbie albo zasilenia choć tymczasowie kasy rządowej. W pobliżu Malagi wszczęły się wielkie rozruchy; wysłano wojsko dla przywrócenia porządku.

Postanowione przez rząd niższenie płacy dotknąć ma wszystkich tych urzędników, którzy przeszło 12000 realów (1200 zr.) rocznego dochodu mają; bardzo roztropnie uwolniono od tego ministrów, dyrektorów skarbu, jeneralnych kapitanów tudzież inne osoby, które wysoko urzędy posiadają.

Pisma ministerjalne nie przestają uwielbiać francuzkiego rządu za rzetelny sposób myślenia, z jakim się tenże przez utrzymywanie ścisłej policyi pogranicznej i przez czuwanie nad karlistowsko-krystynowskiemi zabiegami dla rządu hiszpańskiego okazuje.

Wielka Brytania i Irlandya.

Z Londynu dnia 16. września. Królowa dnia 13go wieczorem powróciła do Edynburga i zamysła 15go rano na okręcie parowym *Trident* odplynąć do Londynu.

Już od miesiąca bawi w Anglii sławny chemik profesor Liebig. Przybył tu głównie dla zbadania rolnictwa w Anglii. W tej chwili znajduje się w Szkocyi.

Z Edynburga dnia 31. września. Dla odwiedzin Królowej w Szkocyi przybyło tutaj bardzo wiele ludu, a nasz kraj północny w szczególniejszym jest wzruszeniu. Szkotowie uważają Królowę jako osobliwość, którą tu przywieziono, by ich rozzerwać. Nie myślałbym nigdy, by w Szkocyi, która blisko półtora wieku z Angliją jest połączona, tyle nienawiści ku angielskiej polityce się utrzymało. Lecz odkąd tu bawie, słyszę mówiących o unii, jak o krzywdzie dopiero wczoraj wyrządzonej.

Magistrat edynburski uważa za zniewagę szkockiego narodowego charakteru, iż Królowa nie chciała być przytomną mszy świętej w kościele stolicy. Królowa nigdy nie słucha mszy św. publicznie, jednakowo magistrat bardzo się na to oburzył; jak wiadomo, na ten cel sprzedawał po wysokiej cenie miejsca w kościele.

Nie wiem, czyli w którym kącie chrześcijańskiego świata jest tyle bigoteryi i religijnego fanatyzmu, co w szkockim kościele. Dotychczas słysząc można z ambony owe fanatyczne cytowanie słów pisma świętego, nie aby okazać uroczystą powagę i piękność boskiego słowa, lecz aby przekleństwami proroków i złorzecze-

niami Dawida poprzeć osobiste cele. Owinięty w płaszcz długi, krzepi krnąbrny Szkot swój dziki umysł mistycyzmem Knoxa lub Kalwina. Gdy Walter Szkot malował znajome całemu światu szkockie charaktery, nie potrzebował zatapiać się w przeszłości i wywoływać na jaw upłynione wieki; obrazy do swoich romansów przerysowywał z teraźniejszego życia.

Dziennik londyński *Sun* zawiera następujący list z Devonport pod dniem 30. września: »Dziś wylądował tu Arcyksiążę Austryjaki Fryderyk, który na pokładzie dowodzonej przez siebie ces. austryjackiej fregaty *Belony* zrana do tutejszego portu zawinął. Dla przywieszenia Jego Ces. Mości na brzeg, wysłano do fregaty admirałską szalupę, a na brzegu ustawiono oddział 24go pułku jako straż honorową. Przed godziną drugą po południu wsiadł Arcyksiążę w mundurze kapitana liniowego okrętu, w towarzystwie kilku swych oficerów do barki i dostał się na ląd przy tak zwanych wschodach admirałicyi. Księcia tego powitano królewską salwą, agdy na ląd wstąpił, przyjmowali go admirał portowy, i admirał Pym, tudzież kilku przebywających w porcie kapitanów królewskich, których Arcyksięciu po kolei przedstawiono. Gdy Księżę także z swojej strony przedstawił oficerów austryjackich, ruszyło całe towarzystwo groblą i zeszło się na esplanadzie z jenerałem Murray, którego wojsko podczas odgrywania przez bandę muzyczną melodyi narodowej, broń prezentowało. Potem zaprowadzono Jego Ces. Mość do domu admirałicyi, gdzie tenże zabawiwszy przez czas niejaki, udał się do gmachu rządowego, dla oddania jenerałowi Murray swoim odwiedzin. Pod wieczór przedsięwziął Księżę na Tamizie małą wycieczkę, płynąc śród statków, które tam na kotwicy stały. Arcyksiążę zabawi tu dni kilka, poczem w odwiedzinę do Jój Król. Mości i księcia Alberta do Londynu odjedzie. Królewski kapitan Fitzroy przydany jest Jego Król. Mości do posługi.

Okrętem *Britannia* przybyły wieści z Kanady, iż w St. Catharina wybuchło powstanie z powodu braku żywności. Do 1000 rokoszantów poczęło domy rabować, lecz od trzech kompanij 93go pułku piechoty, wystrzałami z nabitych na ostro karabinów i bagnietami odparci zostali; pięćciu padło od kuli, — trzech od bagnietów.

W skutek uwieszenia przez policyję w Man-szestrze 43 wyrobników, wielkie rozjątrzenie panuje między wyrobnikami i policyją, której zarzucają, iż w bardzo samowolny sposób sobie postąpiła. Przedwczoraj poktoju nie naru-

szono. W Ashton, Hyde, Stockport i Dukinfield po fabrykach jeszcze nie robią. W New-Castle dnia 14go t. m. sędziowie pokoju ciągnęli inkwizycję z niejakiego Ellis, głównego naczelnika wyrobników fabryk garncarskich; dla zbrodniczych, zdradę Stanu znamionujących oświadczeń o Królowej, odesłano go do najbliższego sądu asyzów.

Jako piękny skutek usiłowań patra Mathew w towarzystwach wstrzemięźliwości przytaczają, iż w więzieniach hrabstwa Cork liczba więźniów o trzecią część się zmniejszyła, i że popelnione przez nich zbrodnie w ogólności łagodniejszego są charakteru. To samo mówią o Dublinie i południowej Irlandyi. W Belfast 200 żołnierzy tamecznego pułku uczyniło ślub zupełnej wstrzemięźliwości od upajających trunków.

Francya.

Z Paryża dnia 16. września. Mówią, iż pan Varennes, poseł francuzki w Lizbonie, z urzędu swego odwołany. Jak głoszą, pan Guizot czyni mu zarzut, że gabinetu tuileryjskiego w należytych czasie nie zawiadomił o pierwszych usiłowaniach Anglii do zawarcia traktatu handlowego, który już teraz do skutku przyszedł.

Więść niesie, iż od czasu powrotu Króla belgijskiego do Bruxeli, na nowo i to bardzo gorliwie rozpoczęły się francuzko - belgijskie układy cłowe. Różne są zdania, jaki w interesie Francyi, tym układom nadać kierunek. Francuzcy fabrykanci życzą sobie, aby te układy nie przysły do skutku, i wszystko zostało *in statu quo*, wiedząc z pewnością, iż wszelkie ułatwienie handlu między Francją i Angliją im zawsze szkodę przyniesie.

Nawet zwolennicy myśli, aby nowy traktat, czyli raczej związek cłowy, zawrzeć między Francją a Belgiją, czynią to głównie z powodów politycznych. Utrzymują, iż potrzeba koniecznie wspólnego handlu w obudwóch krajach, aby Belgiję wezwyczaić do życia francuzkiego, i do myśli politycznego połączenia z Francją, aby zdobyć stałe punkta oparcia się w urzeczywistnieniu tej wielkiej myśli. Zamknijmy się od Belgii, to przymusimy ten kraj połączyć się z Niemcami, a Niemcy nie zaniedbają sposobności, aby Belgiję od nas zupełnie oderwać. Wspólny handel z Niemcami, belgijskiej produkcji sprawiłby dosyć wiele odbytu. Tak zapomną prędko o odbyciu we Francyi. Belgija ujrzy, że może istnieć bez Francyi, a francuzki system prohibicyjny sprawi zupełny przeciwny skutek, jaki nim zamierzono.

Gdy nowy ubiór piechoty, mundury, w miejsce dotychczasowych surdutów, bardzo celowi swemu odpowiedni się wydał w obozach w Compiègne i St. Omer, minister wojenny postanowił podobnie umundurować całą piechotę. We trzech latach ubiór ten we wszystkich pułkach zaprowadzony będzie.

— dnia 17. września. Jeden z dzienników paryskich mówi: Długi czas mniemano, iż gabinety paryski i madrycki w końcu wszelkie nieporozumienia usuną, i że z obudwóch stron uznają tę prawdę: »aby handlowym zabiegom Anglii skuteczniej opór stawić można, Francyi i Hiszpanii razem połączyć się trzeba.« Wszelako jeszcze dotychczas listy uwierzytelnienia pana Salvandy są temu na przeszkodzie.

Constitutionnel pisze: »Pan Olozaga, hiszpański poseł w Paryżu, jak zapewniają, opuścił Madryt, i udał się w drogę do Bruxelli, z ważną misją do tamecznego rządu; zkąd biegły ten dyplomata uda się do Holandyi, aby tam zawrzeć układy do traktatu handlowego. Dodają, iż hiszpański rząd, w zamiarze dźwignienia zupełnie podupadłej marynarki, drzewo do budowli w lasach hiszpańskich chce Holandyi dać w zamian za gotowe okręty. Hiszpańska marynarka składa się obecnie z pięciu okrętów liniowych, trzech czy czterech fregat i kilku szonerów. Rzeczą korzystną byłoby dla Francyi i dla równowagi europejskiej, aby Hiszpanija zajęła przynależne stanowisko między mocarstwami Europy, i miała wpływ niezaprzeczone na europejską politykę.

Admirał Hugon powrócił z wysp Hieryjskich z flotą do Tulonu.

Angielski główny pocztmistrz, lord Lowther, obecnie bawi w Paryżu, gdzie robi potrzebne przygotowania, aby zmienić kierunek indyjskiej poczty przez Marsylję. Dla uniknięcia mnogich zawodów i nadużyć francuzkich urzędów pocztowych, na przyszłość indyjską korespondencyję zwróci na Tryjest i Wiedeń; w tym celu lord Lowther temi dniami uda się w podróż do Austrii.

Pozawczoraj zmarł sławny skrzypek Baillot.

Mimo szerezonych sprzecznych wieści, generał Dode de la Brunerie i nadal będzie zarządzał robotami przy obwarowaniu Paryża. W samą istotę bowiem, od dwóch lat w tak trudnym dziele okazał niepospolitą czynność i wielkie doświadczenie; nikt nie myśli, usunąć go teraz od tak ważnej praktycznej misyi, zwłaszcza gdy terazniejszy stan okoliczności wymaga koniecznie, aby najwyższy zarząd obwarowania był w ręku tak znakomitego jener-

rała inżynierów. Po śmierci księcia Orleańskiego ministerjum wojny wydało specjalny rozkaz komitetowi trudniącemu się obwarowaniem Paryża, aby roboty twierdz i głównej opasującej linii, ile możności przyspieszać. Rozkazów tych udzielono 1 korpusowi inżynierów, i codziennie można w robotach coraz spieszniejszy postęp widzieć. Zamiarem rządu jest jak się zdaje, prędzej ukończyć obwarowanie, niżli to nakazywał wniosek do ustawy, przelozony izbom. Różne są przyczyny, dla których sobie życzy takowego przyspieszenia. Przyszły Rejent Francji powinien zastać obwarowania ukończone, twierdze w stanie obronnym, — czém wewnętrznym machinacjom za imponować może. Już naprzód obliczyć można, iż do roku 1844 trzy czwarte części robot ukończone będą. W roku 1845 urządzenie całe uskutecznione będzie.

Holandya.

Z Amsterdamu pod dniem 7. września donoszą: Od niejakiego czasu niepokoją nasze miasto listy przez podpalaczy domów pisane, w których częstość zawarte jest żądanie, aby w pewnych miejscach pieniądze kwotę złożono. Wiadomość o wielkich pożarach, jakie za granicą się wydarzyły, pomnaża jeszcze bardziej obawę tutejszych mieszkańców. Już przybył tu, jak słychać z rozkazu ministra sądu sprawiedliwości, oddział kirasyjerów, aby zażwężone umysły uspokoić.

Państwo Papiéskie.

W Tiwoli, niedaleko Rzymu zawałił się dnia 5. września tamtejszy kościół S. Magdaleny. List z Tiwoli pod powyższą datą, zamieszczony w *Allgemeine Zeitung*, donosi o tym wypadku następujące szczegóły: »Dziś nad rankiem przebudził wszystkich mieszkańców ze snu przerażający huk walących się murów. W pierwszym przestrawu obawiano się ponowienia zgubnej katastrofy, jaka w roku 1826 stary Tybur spotkała. Wtedy większa część domów wzniesionych nad brzegiem wielkiego wodospadu w Anio, razem z oderwanymi fundamentami w przepaść runęła. Jednakże złowrogie to miejsce równie jak i jaz starodawny były nieuszkodzone. Huk rozlegał się od nowej rzymskiej bramy, w której pobliżu zawałił się wraz z dzwonnica kościół S. Magdaleny, zwany także *Chiesa Santacroce*. Dziurkowany wapienny kamień z Ripoli, na którym wilgotny Tybur spoczywa, równie jak i jego fundamenta, założone z wilgotnego a zatem niebardzo steżalego sopełca, obudziły temi dniami wielką

trwogę o trwałość dużych gmachów, które podobnie jak i kościół S. Magdaleny leżą w tej dzielnicy miasta, przez którą rzeki małe wodospady się ciągną. Sącząca się przez ten kamień woda podniuliła tu wiele sklepień podziemnych i fundamentów, na których domy spoczywają. Jednakże obalenie się kościoła nastąpiło nie tylko z tej przyczyny, lecz najbardziej z powodu obszerniej grotty, którą w pobliżu zamieszkały winem szynkujący gospodarz aż pod ten kościół doprowadził.«

Niemcy.

Osmy spis składek na pogorzalców Hamburga wykazuje aż do dnia 31. sierpnia zobraną sumę, 4,100,000 marków banko, czyli przeszło 2,960,000 zlr. m. k.

Prusy.

Według doniesienia od Renu, spełnił Jego Królewska Mość na obiedzie, który dawał po wielkiej paradzie na zamku Brühl pięć toastów. Pierwszy za zdrowie Królów wirttembergskiego i holenderskiego, na który Król wirttembergski krótko odpowiedział. Drugi za zdrowie Austrii i tejsze reprezentanta Arcyksięcia Jana. Jego Cesarska Mość odpowiedział temi treściami słowy: »Niema Prus, niema Austrii! Jedne wielkie Niemcy, mocne jak ich góry! Niech żyją Niemcy!« Trzeci za zdrowie przytomnych dostojnych gości; czwarty za zdrowie zagranicznych oficerów. »Szanowni goście« odezwał się Monarcha »za sławę jednych a za gorliwość drugich.« Ostatni toast spełnił za zdrowie pruskiego wojska i jego wodzów, którzy przez swoją wytrwałość i porządek, na nowo zupełne zadowolenie Jego Królewskiej Mości pozyskali.

Królestwo Polskie.

Na wyznaczoną w roku 1840 nagrodę za napisanie podręcznej książki do wykładania uczniom dziejów Polski, nie przedłożono w wyznaczonym terminie ani jednego *elaboratu*; przeto konkurs jeszcze na pół roku przedłużono.

Za ogólną regułę przyjęto, aby uczniowie z Królestwa, którzy kurs naukowy odbywali na uniwersytetach rossyjskich, przy obsadzeniu katedr w gymnazyjach warszawskich i szkołach powiatowych (z zastrzeżeniem iż w razie opróżnienia katedry gymnazyjalnej posunięci na tychmiast będą) otrzymywali pierwszeństwo nad innemi kandydatami.

Z ksiąg elementarnych, rossyjskich, używanych w Rossyi, temi czasy już bardzo wiele

zaprowadzono po gymnazyjach i szkołach Królestwa Polskiego. Już uczyniono potrzebne kroki, aby i resztę z dawniejszych ksiąg używanych dotychczas w Królestwie Polskiem zamienienie powoli na książki elementarne rosyjskie.

Ogłoszono tu następujące przepisy: Otwarcie warszawskich departamentów rządzącego Senatu nastąpi d. 20. września (2. października) r. b., i z dniem tym, powołane wyżej, najwyższa ustawa i najwyższe postanowienie, wejść w moc obowiązującą. Z tymże dniem Izba Sądu najwyż. i Wydziały kasacyjno Sądu apelacyjnego, zostają ostatecznie zniesione. Księgi, wokandy, oraz całe archiwum Izby Sądu Najw., niemniej księgi, wokandy, i całe archiwum wydziałów kasacyjn., przeniesione być winny, aszy do archiwum IX-go depart., 2gie, do archiwum X-go depart. Szczegółowe rozporządzenia celem uskutecznienia tego przeniesienia, oraz odłączenie akt, które z mocy art. 35 i 39 najwyższego postanowienia d. 26. marca 1842 r., w Sądzie apel. pozostać, lub do Sądów innych odesłane być powinny, przepi-sze dyrektor główny sprawiedliwości, na przed-stawienie naczelnych prokuratorów. Mecenasi przy Izbie Sądu najwyż. ustanowieni, pełnić będą odtąd obowiązki obrońców przy warsz. rządzącego Senatu departamentach. (K.W.)

WIADOMOSCI HANDLOWE I PRZEMYSLOWE.

(Z korespondencji prywatnej.)

Z *Liska*, d. 26. września. Smutne doniesienia o ciągłych posuchach w naszych sąsiednich prowincjach, wywarły i u nas dobroczynny wpływ na ceny zboża i wódki. Zdaje się, iż ten rok będzie dla naszych producentów ze wszech względów pomyślnym. W sąsiednich nam Węgrach od Ilómenau aż po Cisę, ozi-miny wszędzie bardzo się dobrze udały; przeciwnie zaś jarzyny a nadewszystko ziemniaki całkiem chybiły, tak dalece iż ledwo ziarno wróca. Tamtejsi właściciele gorzelń, wszyscy prawie z zboża wódkę pędzą, co naturalnie przy braku ziemniaków i kapusty długo potrwać nie może; w skutek czego zboże, lub wódka w górę pójść będą musiały.

Za wódkę 20stopniową z przyszłego wyrobu nie byłby spekulant przed czterma tygodnia-mi więcej ośiarował jak 20 kr. m. k. za gar-niec; dzisiaj zaś można już dostać 23 do 30 kr. m. k. O spodziewanym zbiorze ziemni-aków różnie u nas dotąd mówią, to wszakże

pewna, że płon ich nie wyrówna bynajmniej przeszłorocznemu.

Wolów bywało na naszych targach dość wie-le i bardzo tanie; przednie parniki na stajnie w innych latach: po 70 złr. m. k. płacone, można było w tym roku dostać po 55 do 60 złr. m. k. Widoki dla stawiających woły na stajnie są bardzo dobre, albowiem według wia-rygodnych doniesień, w Morawii a szczególnież w Czechach jest niesłychany brak paszy, a kopę owsianki płacą teraz w okolicy Hlatowy (Klatau) w Czechach po 12 złr. m. k.; trudno więc będzie w tych okolicach zwyczajny in-wentarz przezimować, a o wykarmie stajennym wolów ani myśleć. I w Węgrzech jest w wie-lu okolicach niedostatek paszy; dla tego więc woły z Galicyi na targi olomunieckie i do Wiednia pędzone nie mają obawiać się konkurencyi z innych prowincyj.

Z *Tarnowa*, dnia 24. września. Od trzech tygodni jest taki pokup okowitej w naszych okolicach, iż teraz płacą garniec jej po 33 kr. m. k., gdy przed pięćcia tygodniami i 24 kr. m. k. nikt dać nie chciał. Pokazało się, iż zapasy okowitej nie były tak znaczne jak są-dzono. Teraz zaś, co kto miał, pewno sprze-dal. Okowitę z przyszłego wyrobu płacą po 28 kr. m. k. garniec.

W handlu zbożem zupełna panuje cisza, a ceny cokolwiek spadły. Z powodu niezachę-cających wiadomości z Gdańska, kupy bardzo się ociągają. Ceny nominalne były na wczorajszym targu następujące: korzec psze-nicy 7 zł. 15 kr., żyta 6 złr., jęczmienia 3 złr. 30 kr., owsa 3 złr. 20 kr. w. w. — Ko-rzec ziemniaków 32 kr. m. k. Cetnar siana 30. kr., a słomy 24 kr. m. k. — Ziemniaki nie obiecują takiego płonu na jaki się za-nosiło.

Koniec nowy sprzedają po 30 do 32 złr. m. k. korzec; na tę cenę porobiono kupna, lecz dotąd nic bardzo znaczne.

Doniesienia zwyczajnego o targu Oło-munieckim na dniu 21. b. m. odbytych, nie odebraliśmy ostatnią pocztą.

Red. Gaz. Iwów.

TEATR POLSKI.

Jutro: *Szkoła obmowy*, komedya w 5ciu aktach z an-gielkiego przez Wojciecha Bogustawskiego przerobiona.

2996

Literarische Anzeigen
d e r
Buchhandlung des Eduard Winiarz
(vormals Wild & Sohn)
in Lemberg und Czernowitz.

☞ Haltet immer ein gewähltes Lager des Neuesten der deutschen, französischen und polnischen Literatur. — Eine große Auswahl von Musikalien, Kupferstichen, Lithographien — elegante Briefpapiere, Albums und andere Kunstgegenstände. — Bestellungen auf literarische und Kunstartikel, Pränumerationen auf periodische Werke und Journale werden durch regelmäßige wöchentliche Sendungen auf das pünktlichste und schnellste besorgt.

Bei **J. B. Wallishauser** in Wien ist so eben erschienen und in der Buchhandlung des
Eduard Winiarz
in Lemberg zu haben:

Der Zweite Band
von der
Landwirthschaftlichen Baukunst
in drei Bänden und einem Atlasse mit 73 Folio Kupfer-Tafeln

v o n
J. P. Joendl,

Architekten, Baudirektor mehrerer Herrschaften etc.

Zweite durchaus verbesserte und vermehrte Auflage gr. 8. Prän. Preis für alle 3 Bände 15 fl. CM.

Trotz dem, daß dieser Band erst jetzt ausgegeben werden konnte, wird dennoch der dritte Band noch vor Ablauf dieses Jahres fertig werden. Der Pränumerationen-Preis bestehet bis dahin noch fort, weßhalb auch das Verzeichniß der P. T. Pränummeranten dem dritten Band beigelegt wird.

Der practische Werth dieses Werkes, neben ungemeiner Reichhaltigkeit ist so allgemein anerkannt, daß nur auf den in jeder Buchhandlung vorrätigen Prospektus hingewiesen werden darf, um sich von Plan und Eintheilung zu unterrichten.

Der Preis, obschon ungemein billig gestellt, ließ keine besonders große Abnahme hoffen, dennoch aber kann die Aufnahme eine günstige genannt werden, Beweis, daß auch größere Werke Unterstützung finden, wenn sie wirklichen Werth haben!

Die Verlagshandlung erlaubt sich noch besonders darauf aufmerksam zu machen, daß mit dem Erscheinen des dritten Bandes der Pränumerationen-Preis erlischt und ein höherer Ladenpreis eintritt.

Lehre von den wichtigsten in der Chirurgie und Medicin gebräuchlichsten Bandagen & Maschinen

nebst Beschreibung der dieselben indicirenden Uebel, besonders der Fracturen und Luxationen.

Von Dr. H. E. Fritze.

Mit 353 Abbildungen auf 32 Kupfertafeln kl. 4to Berlin beim F. A. Herbig 3 fl. 45 kr.

Der Verfasser hat sich besonders auf die Beschreibung der Verbände und Maschinen beschränkt, welche Rust, Dieffenbach und Kluge für die zweckmäßigsten halten und sowohl in Krankenanstalten, wie in der Privatpraxis anwenden. Kritische Blätter haben sich überaus günstig über die Auswahl und Ausführung dieses Werkes ausgesprochen.

Anleitung zur Conservation des Holzes

nach
Dr. Boucherie,

wodurch dasselbe den Einflüssen der Atmosphären und Insekten widersteht, seine ursprüngliche Elasticität behält, eben so beim vollkommenen Trocknen weder schwindet noch reißt, schwer entzündlich und verbrennbar wird;

so wie eine

Anweisung

dasselbe durch seine ganze Masse zu färben

von

M. Lipowitz, Chemiker.

Mit einer lithographirten Tafel. Preis: 10 Sgr.

Das wohlthätige und gemeinnützige

W E I N

oder

ausführliche Beschreibung

der in der k. k. Haupt- und Residenzstadt zum
allgemeinen Besten bestehenden
öffentlichen u. Privat-Anstalten.

Von

Andreas Haidinger,

Justiziar.

gr. 8. Wien 1842. Im Umschlag broschirt.

Dieses Werk erscheint in 3 Lieferungen à 48 kr. C. M., mithin ist der Pränumerationspreis für das Ganze (circa 30 Groß-Median Druckbogen) 2 fl. 24 kr. C. M., welcher bei Empfang der ersten Lieferung zu erlegen ist. — Der Ladenpreis zu 3 fl. C. M. tritt mit dem Erscheinen der dritten Lieferung ein.

Vollständiger Himmelsatlas

für

Freunde und Liebhaber der Sternkunde,

nach den vorzüglichsten Hülfquellen und eigenen
Beobachtungen gezeichnet von

Karl Friedr. Vollr. Hoffmann.

Zweite verbesserte Auflage,

32 Blätter in Groß Quer-Folio.

Subskr.-Preis 6 fl. C. M.

Naturbilder.

Ein Handbuch zur Belebung des geographischen Unterrichtes und für Gebildete überhaupt; zunächst als Erklärung zum Schulatlas der neueren Erdkunde

von

Dr. Carl Vogel,

Direct. der verein. Real- und Bürgerschulen zu Leipzig. gr. 8. (27 Bogen Velinpap.) geh. 1 1/2 Thlr.

Der Verf. hat das Naturleben, in den verschiedenen Erdtheilen eben so wahr und lebendig geschildert, wie es der zeichnende Künstler in den Wandzeichnungen des obengen. Schulatlas (3. Aufl. 1841.) mit so vielem Glücke gethan hat. Deshalb können wir das Buch allen Freunden und Lehrern der Erdkunde aufs Wärmste empfehlen, da es auch bei jedem andern Atlas zu brauchen ist.